

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa D. w I.

przy uczestnictwie T. Z., K. D., M. C., R. Z., M. Z., D. Z., Z. M., C. C., H. N., J. N., A. L., D. B., A. K., B. N., W. K., J. K. i Z. K.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 19 września 2019 r.,

skargi kasacyjnej Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa D. w I.

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt IV Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

1. Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z 29 maja 2015 r. stwierdził, że Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo D. nabył przez zasiedzenie z dniem 29 stycznia 1980 r. własność nieruchomości położonej we wsi N., gmina K., oznaczonej w ewidencji gruntów - na dzień

przejęcia przez Skarb Państwa w dniu 28 stycznia 1970 r. numerem 290a o powierzchni 6,44 ha i numerem 290b o powierzchni 5,17 ha, zaś obecnie oznaczonej w wypisie z rejestru gruntów numerem 3005/1 o powierzchni 6,0151 ha i numerem 3506/1 o powierzchni 5,5122 ha i przedstawionej na wyrysie z mapy ewidencyjnej sporządzonym w dniu 6 marca 2015 r. przez E. Z. - specjalistę w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Powiatowym w Ż., dla której w Sądzie Rejonowym w M. jest prowadzona księga wieczysta (...).

2. Postanowieniem z 18 lutego 2016 r. wydanym w sprawie IV Ca (...) Sąd Okręgowy w P. na skutek apelacji uczestników:

1. zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek;
2. zasądził od Skarbu Państwa - Nadleśnictwa D. w I. na rzecz T. Z. kwotę 1 000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w II instancji.

3. Sąd Okręgowy podzielił większość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, za wyjątkiem określenia daty, w której Skarb Państwa wszedł w posiadanie nieruchomości wnioskowanej do zasiedzenia. Ustalono zatem, że w dniu 2 listopada 1936 r. M. i J. małżonkowie Z. nabyli od J. B., M. K., S. B. i M. B. nieruchomość o powierzchni 11,61 ha położoną we wsi S. Małżonkowie Z. wraz z dziećmi zamieszkiwali na przedmiotowej nieruchomości do 1945 r. W 1945 r. wyprowadzili się do N., miejscowości położonej ok. 30 km od wsi S., gdyż J. Z. był podejrzewany przez władze komunistyczne o przynależność do partyzantki. Uzgodnili z sąsiadem D., że będzie on opiekował się nieruchomością, miał tam mieszkać i obrabiać ziemię. J. Z. został jednak zabrany przez NKWD do więzienia do O. i tam zmarł w 1945 r. M. Z. ani jej dzieci nie wrócili już do S. na gospodarstwo, żona J. Z. bała się, że zostaną wywiezieni do Rosji. Jednak Nadleśnictwo D. nakazało D. opuszczenie gospodarstwa, rozebrało budynki i posadziło las.

Decyzją z 20 listopada 1969 r. - na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych - Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ż. przejęło na rzecz Skarbu Państwa nieruchomość rolną stanowiącą własność J. Z., położoną we wsi S. GRN S., powiat Ż., obejmującą działki nr 290a i 290b o łącznej powierzchni 11,61 ha, obecnie po scaleniu wchodzące w skład działek nr 3005 i 3006. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że właściciel opuścił przedmiotową nieruchomość w 1950 r. i wyjechał w

nieznane, od tej pory gospodarstwo jest niezagospodarowane i nie są regulowane świadczenia wobec Państwa. W postępowaniu administracyjnym nie brali udziału ani M. Z., ani następcy prawni J. Z. Decyzja powyższa uprawomocniła się w dniu 28 stycznia 1970 r.

Decyzją z 6 października 2011 r. Wojewoda (...), po rozpatrzeniu wniosku następców prawnych J. Z., który został złożony w dniu 12 listopada 2007 r., stwierdził nieważność decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ż. z 20 listopada 1969 r. o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa, nieruchomości rolnej obejmującej działki nr 290a i 290b. W uzasadnieniu wskazał, że w toku postępowania związanego z wydaniem zaskarżonej decyzji nie brali udziału jako uczestnicy postępowania współwłaściciel gospodarstwa M. Z. oraz spadkobiercy J. Z.; w toku postępowania administracyjnego nie ustalono też czy drugi ze współwłaścicieli i spadkobiercy J. Z. zamieszkiwali czy też nie zamieszkiwali przedmiotowe gospodarstwo rolne i czy pozostawało ono niezagospodarowane. Na skutek powyższej decyzji, własność nieruchomości odzyskali poprzedni właściciele ze skutkiem *ex tunc*, a w wyniku spadkobrania - uczestnicy postępowania.

Sąd Rejonowy w N. postanowieniem z 17 listopada 1992 r. uznał J. Z. za zmarłego 15 sierpnia 1945 r. M. Z. zmarła 26 kwietnia 1991 r.

Spadkobiercami J. i M. małżonków Z. są dzieci: T. Z., M. C., J. K. i K. D. oraz wnuki – R. Z., M. Z., D. Z., H. N., J. N., Z. M. i C. C.

Pismem z 17 stycznia 2012 r. spadkobiercy małżonków Z. wezwali Skarb Państwa - PGL Lasy Państwowe Nadleśnictwo D. w I. do zapłaty kwoty 800 000 zł tytułem odszkodowania za gospodarstwo rolne, stanowiące własność J. i M. Z., przejęte na własność Skarbu Państwa na mocy decyzji PPRN w Ż. z 20 listopada 1969 r. Następnie pozwem z 27 lutego 2012 r. spadkobiercy J. Z. wystąpili do Sądu Okręgowego w P. o odszkodowanie za przejęte przez Skarb Państwa decyzją PPRN w Ż. z 20 listopada 1969 r. działki nr 290 a i 290b. Prawomocnym wyrokiem z 1 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo.

W dniu 17 października 2013 r. T. Z. złożył pozew o wydanie przedmiotowej nieruchomości.

Nieruchomość składająca się z działek nr 290a i 290b wchodzi w skład większych działek nr 3005 i 3006. Dla nieruchomości tej w 2012 r. została założona

księga wieczysta (...), prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Ż., w której jako właściciel jest wpisany Skarb Państwa. Nieruchomość nadal pozostaje w zarządzie Nadleśnictwa D., które przez cały czas prowadzi tam gospodarkę leśną.

Sąd Okręgowy uznał, że nieprawidłowe jest ustalenie faktyczne, jakoby Skarb Państwa wszedł w posiadanie spornej nieruchomości w dacie uprawomocnienia się decyzji o przejęciu nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Uznał bowiem, że w sytuacji, w której uczestnik postępowania na rozprawie (jak również w toku postępowania o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości) twierdził, że Skarb Państwa - Nadleśnictwo D. objęło nieruchomość w posiadanie już w latach 50. XX wieku, a wnioskodawca tej okoliczności nie zaprzeczył, to na wnioskodawcy spoczywał ciężar wykazania, że do wejścia w posiadanie spornej nieruchomości doszło później, np. że las na spornych nieruchomościach nie został posadzony przed uprawomocnieniem się decyzji w 1970 r.

Sąd Okręgowy uznał również, odmiennie niż Sąd Rejonowy, że Skarb Państwa - Nadleśnictwo D. objął nieruchomość w posiadanie w latach 50. XX wieku i nastąpiło to w złej wierze. Tym samym należy zastosować w tym wypadku dłuższy termin zasiedzenia. Co więcej, Sąd Okręgowy uwzględnił, że bieg zasiedzenia najwcześniej mógł rozpocząć się w momencie wejścia w życie przepisów ustawy z 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, ponieważ uprzednio z uwagi na brak możliwości dochodzenia wzruszenia decyzji o przejęciu nieruchomości przed sądem (art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.) termin zasiedzenia nie rozpoczął biegu. Sąd Okręgowy podniósł przede wszystkim, że okoliczności, w jakich J. i M. małżonkowie Z. wraz z dziećmi byli zmuszeni opuścić swoje gospodarstwo rolne w 1945 r. nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż w tym czasie, jako właściciele nieruchomości obiektywnie nie posiadali żadnych możliwości pozwalających na przeciwstawienie się ówczesnym władzom. J. Z. został aresztowany i nigdy do domu nie wrócił, zmarł w sierpniu 1945 r. Wdowa po nim miała wszelkie podstawy do tego, by obawiać się dalszych represji, które mogłyby dotknąć pozostałych członków rodziny, dlatego ze zrozumiałych powodów nie dbała o odzyskanie władania nad nieruchomością pozostawioną w N. - S. Dlatego Skarb Państwa -

Nadleśnictwo D. mógł objąć „porzuconą” nieruchomość w posiadanie w latach 50. XX wieku i nie spotkał się z żadnym sprzeciwem ze strony właścicieli.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie decyzji z 20 listopada 1969 r. Skarb Państwa uzyskał tytuł własności nieruchomości, opierając się na nieuzasadnionym przekonaniu, że właściciel opuścił nieruchomość, nie biorąc pod uwagę, iż był nim nie tylko J. Z., ale również żyjąca jeszcze jego żona M. J. Z. pozostawił spadkobierców, którzy nie uczestniczyli w postępowaniu administracyjnym i nie otrzymali decyzji. O jej istnieniu uczestnicy dowiedzieli się dopiero ok. 1993 r., stąd nie można czynić im zarzutu, że nie podjęli starań zmierzających do wyeliminowania jej z obrotu prawnego.

Wreszcie Sąd Okręgowy uznał, że powszechne przekonanie o bezcelowości podejmowania czynności zmierzających do odzyskania władania nieruchomością wynikało z braku realnej kontroli procesu wydawania decyzji administracyjnych. Dopiero wejście w życie ustawy z 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego, co nastąpiło 1 września 1980 r., mogło zmienić pozycję uczestnika takiego postępowania. Gdyby rodzina Z. uzyskała wiedzę o istnieniu decyzji, być może miałyby realne szanse na odzyskanie władania nieruchomością, doprowadzając najpierw do stwierdzenia jej nieważności, a następnie składając powództwo windykacyjne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już co najmniej po 4 czerwca 1989 r. M. Z. wraz z dziećmi mogła swobodnie dochodzić roszczeń związanych z nieruchomością. Sąd II instancji przyjął zatem, iż bieg zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa rozpoczął się 4 czerwca 1989 r. (początek transformacji ustrojowej), zaś wymagany termin do stwierdzenia zasiedzenia wynosił w tym wypadku 30 lat z powodu objęcia nieruchomości w posiadanie w złej wierze. Ewentualnie, gdyby M. Z. z dziećmi wiedziała o istnieniu decyzji wyłączeniowej już przed 1989 r., wówczas można byłoby oczekiwać od nich działań zmierzających do stwierdzenia jej nieważności co najmniej od 1 września 1980 r., termin zasiedzenia zakończyłby się 5 września 2010 r. Jednakże spadkobiercy J. i M. małżonków Z. w dniu 12 listopada 2007 r. wnieśli o stwierdzenie nieważności decyzji z 20 listopada 1969 r., a wniosek ten w

ocenie Sądu Okręgowego przerwał bieg zasiedzenia, ponieważ bez uzyskania tej decyzji żądanie wydania nieruchomości byłoby nieskuteczne.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że nie upłynął termin wymagany do zasiedzenia i wnioski oddalił.

4. Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiódł wnioskodawca, zaskarżając je w całości. Domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jak też zasądzenia kosztów postępowania.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 6 k.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., jak też naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

5. W odpowiedzi na skargę kasacyjną T. Z. domagał się jej oddalenia i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak też odstąpienia od obciążenia uczestnika kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

6. W razie powołania się przez skarżącego na obie podstawy kasacyjne zachodzi konieczność rozważenia w pierwszej kolejności podstawy przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Zawarte bowiem w skardze kasacyjnej zarzuty i wywody w odniesieniu do naruszenia prawa materialnego - niezależnie od postaci zarzucanego naruszenia - mogą być właściwie ocenione tylko w kontekście prawidłowo ustalonego stanu faktycznego danej sprawy. Równocześnie powołany przez skarżącego art. 6 k.c. ma w znacznym stopniu naturę procesową, stąd też jego naruszenie przez sąd drugiej instancji w niektórych aspektach może być przytaczane w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób odmówić słuszności zarzutom naruszenia prawa procesowego. Przede wszystkim skarżący zgłosił zarzuty procesowe dotyczące postępowania dowodowego, które, rzecz jasna, ostatecznie mogą podważyć dokonane ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy ustalił, że Skarb

Państwa objął w posiadanie nieruchomość wnioskowaną do zasiedzenia w latach 50. XX wieku, albowiem takie twierdzenie przedstawił jeden z uczestników postępowania, zaś wnioskodawca temu nie tylko nie zaprzeczył, ale co więcej nie wykazał, by objęcie w posiadanie nieruchomości w rzeczywistości nastąpiło dopiero w 1970 r.

Słusznie skarżący zarzuca, że powyższe ustalenie zostało dokonane z naruszeniem odpowiednio stosowanego w postępowaniu nieprocesowym art. 230 k.p.c., gdyż Sąd Okręgowy nie przydał należytej wagi istnieniu jednoznacznego i konsekwentnego twierdzenia wnioskodawcy o objęciu nieruchomości w posiadanie wraz z uprawomocnieniem się decyzji z 20 listopada 1969 r. Zestawienie twierdzeń wnioskodawcy i uczestników pozwala na uznanie za bezsporne, iż (co najmniej) od daty uprawomocnienia się decyzji z 20 listopada 1969 r. Skarb Państwa pozostawał w posiadaniu spornej nieruchomości. Brak natomiast jakichkolwiek podstaw do czynienia ustaleń dalej idących, w tym z zastosowaniem regulacji z art. 230 k.p.c., który stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że wadliwe zastosowanie zasady regulującej przedstawianie nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym oraz sposób bezdowodowego ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy może mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przepis art. 230 k.p.c. reguluje tzw. przyznanie dorozumiane. Zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie podkreśla się, że w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie przytoczonego przepisu jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że Sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego

z 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 551/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2016 r., I CSK 231/15, OSNC-ZD 2017/3/50). W orzecznictwie wyrażono też pogląd, że fakt niezaprzeczony może być uznany za przyznany tylko wtedy, gdy strona przeciwna wiedziała, że posłuży on - tak jak fakty oparte na dowodach - do dokonania ustaleń; obowiązkiem sądu jest więc uprzedzenie strony o konsekwencjach niewypowiedzenia się co do tego faktu (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r., I CK 301/02, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2005 r., V CK 260/05, niepubl.). Taki pogląd wyrażono także w piśmiennictwie, a jego zasadność w świetle reguły lojalności procesowej nie może być kwestionowana.

Tymczasem Sąd Okręgowy nie wykazał, że rozumiany w wyżej przedstawiony sposób art. 230 k.p.c. dawał mu podstawę do uznania - w drodze przyznania dorozumianego - że Skarb Państwa objął sporną nieruchomość w posiadanie w latach 50. XX wieku. Stanowisko prezentowane konsekwentnie przez wnioskodawcę prowadzi do wniosku całkowicie odmiennego, podobnie jak fakt wydania decyzji o przejęciu nieruchomości, które - jak w decyzji wskazano - są niezagospodarowane. Co więcej, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie zostały wskazane w jego uzasadnieniu przesądzające racje nakazujące uznać, że okoliczności, w których J. Z. opuścił swoją nieruchomość, w których był on ofiarą represji, przesądzają o objęciu w posiadanie należącej do J. Z. i jego żony nieruchomości przez Skarb Państwa w latach 50. XX w. Równocześnie w realiach niniejszej sprawy, skoro posiadanie samoistne nieruchomości przez Skarb Państwa od początku 1970 r. uznać należy za bezsporne, to na uczestnikach, jako podmiotach wywodzącym z określonych faktów skutki prawne, spoczywał obowiązek wykazania (a nie jedynie twierdzenia), że posiadanie Skarbu Państwa rozpoczęło się wcześniej.

Podkreślić na koniec trzeba, że funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również

ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r., III CSK 66/13, niepubl.).

7. W ocenie Sądu Najwyższego wskazane powyżej naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie oznaczało jednakże równocześnie naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w graniach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Nie kwestionując, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, nie można pominąć, że sąd drugiej instancji nie jest związany ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji. Dopuszczalność czynienia przez sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych, w uzupełnieniu ustaleń sądu pierwszej instancji, znajduje oparcie wprost w art. 378 § 1 k.p.c., a podstawą dla nich może być materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2019 r., I CSK 333/18, niepubl.).

8. Odnosząc się pokrótce do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia (tj. przez niewyjaśnienie zastosowania art. 121 pkt 4 k.c.), należy z jednej strony wskazać, że rzeczywiście uzasadnienie skarżonego orzeczenia nie zawiera poszerzonej argumentacji w tym zakresie, z drugiej jednakże - że nie uniemożliwia to przeprowadzenia kontroli kasacyjnej tego orzeczenia.

9. W sytuacji, gdy podważona została podstawa faktyczna zaskarżonego postanowienia przedwczesne jest dokonywanie ocen w zakresie podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Miarodajna ocena

przytoczonych w ramach pierwszej podstawy skargi kasacyjnej naruszonych przepisów prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd drugiej instancji stan faktyczny, stanowiący podstawę zaskarżonego orzeczenia, nie budzi wątpliwości. Odnośnie do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego można poczynić jedynie ogólne uwagi.

W pierwszej zatem kolejności nie może budzić wątpliwości, że nawet władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.) (uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43; tak też np. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r., III CZP 51/13, OSNC 2014/D/67).

10. Niezależnie od postawienia przez skarżącego kilku zarzutów naruszenia prawa materialnego na zwrócenie uwagi zasługuje to, że w zależności od ostatecznie poczynionych ustaleń faktycznych kluczowe znaczenie w sprawie może mieć zagadnienie przerwy (zawieszenia) biegu zasiedzenia z powodu zaistnienia siły wyższej. Sąd Okręgowy wywiódł, że w latach 1945-1970 sytuacja polityczna uniemożliwiała właścicielom nieruchomości odzyskanie posiadania, zaś w latach 1970-1993 nie było możliwe dochodzenie odzyskania posiadania nieruchomości z uwagi na brak sądownictwa administracyjnego oraz brak wiedzy osób zainteresowanych o wydaniu decyzji dotyczącej przejęcia nieruchomości. Konstatacje te wymagają jednakże weryfikacji w kontekście dotychczasowych ustaleń co do tego, że osoby zainteresowane nie podejmowały do 2007 r. *de facto* żadnych czynności (tak na drodze administracyjnej, jak i sądowej) nakierowanych na odzyskanie posiadania spornej nieruchomości.

Oczywiście słuszny jest pogląd, że zasiedzenie nieruchomości przez Skarb Państwa nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości w związku z niezależnym od niego, wywołanym uwarunkowaniami politycznymi, obiektywnym stanem o powszechnym zasięgu oddziaływania,

porównywalnym ze stanem siły wyższej (zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem i w konsekwencji powodującym zawieszenie biegu przedawnienia oraz zasiedzenia (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). Na równi ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem, traktuje się w orzecznictwie niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności efektywnego dochodzenia w okresie powojennym w niektórych sytuacjach zwrotu rzeczy od Skarbu Państwa na drodze prawnej (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2003 r., V CK 24/03, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 474/09, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11, niepubl.). Stwierdzenie takiego stanu musi uwzględniać indywidualną ocenę sytuacji właściciela (np. brak sądowej kontroli decyzji administracyjnych, przynależność właściciela do grupy osób dyskryminowanych lub represjonowanych z przyczyn polityczno-ustrojowych i ówczesnej powszechnej praktyki stosowania prawa niezapewniającej tym osobom realnych możliwości uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia).

Z tych względów istnienie siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości przejętej bezprawnie przez Państwo można przyjąć wówczas, gdy wykazane zostanie, że właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację nie mógł skutecznie lub w ogóle dochodzić swoich roszczeń, w tym w szczególności roszczenia o wydanie nieruchomości. Elementem indywidualizującym sytuację właściciela jest podstawa przejęcia i przewidziane w związku z tym środki ochrony praw właściciela. Do okoliczności świadczących o istnieniu siły wyższej zalicza się: ryzyko oczywistej nieskuteczności podejmowanych działań, stan niemożności efektywnego skorzystania przez poszkodowanego z wymiaru sprawiedliwości określanej jako faktyczna niemożność skorzystania z prawa do sądu z przyczyn natury ogólnej, uznawana za zbliżoną do stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., IV CSK 166/13, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego

z 16 grudnia 2014 r., III CSK 42/14, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2015 r., IV CSK 473/13, niepubl.).

Równocześnie przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. Nie ma znaczenia dla oznaczenia tej chwili czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć konieczne działania. Ocena w tym przedmiocie dokonywana być musi przez sąd w okolicznościach konkretnej sprawy. Przewidziane w art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. zawieszenie biegu zasiedzenia wymaga wykazania przez sprzeciwiającego się żądaniu stwierdzenia zasiedzenia, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym, skuteczne dochodzenie roszczenia o wydanie nieruchomości nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących przepisów, obiektywnie biorąc, nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., III CSK 221/16, niepubl.).

Nie można pominąć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawione zostały przekonujące argumenty, zgodnie z którymi utworzenie, z dniem 1 września 1980 r., Naczelnego Sądu Administracyjnego umożliwiło poddanie kontroli sądowej legalności decyzji administracyjnych, w tym także decyzji wydanych przed tym dniem (uchwała Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1984 r., III AZP 8/83, OSNC 1985/10/143). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano także, że możliwość zastosowania art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. wchodzi w rachubę wówczas, gdy zainteresowany wykaże, że w ramach dopuszczalnych przed 1989 r. środków prawnych, rzeczywiście podejmował próby odzyskania nieruchomości przejętej przez Państwo na podstawie decyzji administracyjnej, uznanej następnie za nieważną i próby te nie były skuteczne, albo że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego zagrożenia dla niego samego lub jego bliskich; samo ogólne powołanie się na ówczesną sytuację społeczno-polityczną nie jest wystarczające do

uznania, że nastąpiło zawieszenie lub przerwanie biegu zasiedzenia (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2008 r., II CSK 241/08, OSNC-ZD 2010/1/2; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 listopada 2011 r., III CSK 26/11, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2013 r., IV CSK 686/12, niepubl.). Nie można z góry przyjąć, że aż do dnia 4 czerwca 1989 roku, to znaczy do demokratycznych wyborów w Polsce, stanowiących o realnej zmianie ustroju politycznego, wszyscy obywatele byli, co do zasady, pozbawieni możliwości wysuwania roszczeń windykacyjnych lub odszkodowawczych, związanych z ich nieruchomościami, pozostającymi bezpodstawnie we władaniu Skarbu Państwa (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 628/17, niepubl.).

Sąd Okręgowy winien zatem rozważyć, po poczynieniu ustaleń faktycznych zgodnie z regułami prawa procesowego, czy w analizowanej sytuacji procesowej przyczyną uniemożliwiającą dochodzenie odzyskania posiadania nieruchomości była sytuacja polityczna, brak dostępnych środków prawnych, brak wiedzy o wydaniu decyzji z 20 listopada 1969 r. itp. okoliczności, czy też po prostu brak woli osób uprawnionych nakierowanej na objęcie nieruchomości w posiadanie. Powoływana już wielokrotnie decyzja z 20 listopada 1969 r. z jednej strony została wydana wobec osoby nieżyjącej, z drugiej zaś strony nie została doręczona żyjącym właścicielom nieruchomości. Skoro nie została ona doręczona osobom zainteresowanym, nie mogła wpływać motywacyjnie na podjęcie lub zaniechanie działań przez właścicieli, którzy ze swojej strony nie wykazywali żadnego zainteresowania nieruchomością. Wszak, gdyby takie zainteresowanie było wykazywane, to o wydaniu decyzji z 1969 r. właściciele nieruchomości dowiedzieliby się istotnie wcześniej niż w 1993 r. Trudno zatem *a priori* uznać, że istnienie decyzji z 1969 r. było rzeczywistą przeszkodą w odzyskaniu spornej nieruchomości, choć oczywiście nie jest to wykluczone. Na obecnym etapie postępowania zatem przedwczesne jest odnoszenie się do problemu związania lub niezwiązania sądu powszechnego wadliwą decyzją administracyjną, jak też ewentualnej możliwości ustalenia jej nieistnienia lub bezwzględnej nieważności (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., I CSK 619/12, niepubl.).

11. Odnosząc się do kolejnych zarzutów skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. bieg zasiedzenia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że złożenie w dniu 12 listopada 2007 r. przez następców prawnych małżonków Z. wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej z 1969 r. miało charakter takiej czynności i wywołało skutek w postaci przerwania biegu zasiedzenia. Nie rozstrzygając słuszności zarzutu kasacyjnego kwestionującego takie stanowisko, należy zwrócić uwagę, że kluczowe znaczenie dla oceny charakteru czynności podjętej przez właściciela ma znamię bezpośredniości. Skoro tak nie można wykluczyć, że w przypadkach, w których skuteczne dochodzenie roszczenia wobec Skarbu Państwa o wydanie przejętej nieruchomości jest uzależnione od uprzedniej warunkującej legitymację powoda decyzji administracyjnej, wniosek o wydanie takiej decyzji mieści się w kategorii czynności przerywających zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. bieg zasiedzenia tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC 2005/9/159; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2012 r., II CSK 395/11, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15, OSNC 2017/C/42; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2017 r., I CSK 81/16, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 537/17, niepubl.). Hipotezą normy wynikającej z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. są objęte wszelkie czynności, których podjęcie jest niezbędne w płaszczyźnie prawnej, do odzyskania przez właściciela nieruchomości od jej posiadacza samoistnego bez tytułu prawnego (wydania właścicielowi nieruchomości przez tego posiadacza).

12. Przedstawione powyżej rozważania prowadzą równocześnie do wniosku, że na obecnym etapie postępowania ocena zarzutów naruszenia przepisów art.

172 § 1 i 2 k.c. nie jest możliwa z uwagi na brak prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

jw